

Sygn. akt I ACz 1301/12

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lipca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA:	Małgorzata Bohun
Sędzia SA:	Anna Guzińska
Sędzia SA:	Małgorzata Lamparska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2012 r. na posiedzeniu niejawnym we Wrocławiu

sprawy z powództwa: (...) **S.A. w W.**

przeciwko: **M. B.**

o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej

na skutek zażalenia pozwanej

na postanowienie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 9 maja 2012 r., sygn. akt I C 1330/11

p o s t a n a w i a: oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy, orzekając o kosztach postępowania, w punkcie II wyroku z dnia 09.05.2012r. zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej zwrot kosztów procesu, na które składały się koszty sądowe i koszty zastępstwa procesowego. Orzeczenie swoje uzasadnił tym, że pozwana przegrała proces w całości w związku z czym w świetle art. 98 k.p.c. była obowiązana do poniesienia jego kosztów w całości.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła pozwana podnosząc, że między brakiem uiszczenia rat kredytu przez jej ojca minęło sporo czasu, a mieszkanie nie było przedmiotem zabezpieczenia kredytu. Ponadto wskazała, że nie posiada środków na uiszczenie zasądzonych kosztów, a ich zapłata jest dla niej dodatkową karą (obok utraty mieszkania), na którą nie zasłużyła, gdyż nic złego nie zrobiła. Podnosząc te zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i nieobciążanie jej kosztami procesu.

Sąd Apelacyjny zważył:

Zażalenie pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że podstawową zasadą przy orzekaniu o kosztach procesu jest zasada odpowiedzialności za wynik procesu wyrażona w art. 98 k.p.c., która w praktyce oznacza, że strona przegrywająca proces ponosi jego koszty. Jednakże w wypadkach szczególnie uzasadnionych ustawodawca przewidział, stosownie do treści art. 102 k.p.c., możliwość zasądzenia od strony przegrywającej tylko części tych kosztów albo nieobciążania

jej kosztami procesu w ogóle. Sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie ten uzasadniony wypadek (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.05.2010, II PK 359/09, LEX nr 603828). Ocena ta musi jednakże uwzględniać wszystkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11.02.2010 r., I Cz 112/09, LEX nr 564753), bowiem cytowany przepis jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień. Jak podkreśla się w judykaturze tymi szczególnymi okolicznościami, których bezwzględnie poszukiwać należy w okolicznościach konkretnej sprawy, są zwłaszcza wątpliwy i dyskusyjny charakter sprawy, oparcie dochodzonego roszczenia w niejasno sformułowanych przepisach, wyjątkowo ciężka sytuacja majątkowa strony przegrywającej łącznie z jej subiektywnym przeświadczeniem o słuszności dochodzonego roszczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego takie szczególne okoliczności w niniejszej sprawie nie nastąpiły. Co prawda przyznać należy, że pozwana w istocie znajduje się w sytuacji, w której trudno jej będzie uiścić zasądzone koszty, to jednak pamiętać należy, że stan majątkowy strony nie stanowi okoliczności wyłącznie decydującej o nieobciążaniu jej kosztami przegranego procesu. Jako nietrafne i nieprawdziwe w realiach sprawy uznać należy twierdzenia pozwanej, że między sporną czynnością (darowizną) a niespłaceniem kredytu nie istniał związek. Jak wynika z ustaleń Sądu I Instancji w chwili dokonywania spornej czynności ojciec pozwanej nie regulował już należności wobec strony powodowej, co wskazywało, podobnie jak fakt, że rodzice pozwanej nadal zamieszkują w darowanym jej lokalu, iż czynność ta świadomie (również ze strony pozwanej) miała na celu uniknięcie utraty tego składnika majątku w związku z nieuregulowaniem należności kredytowych. W ocenie Sądu niewiele zmienia w tej mierze fakt, że pozwana była osobą jedynie przyjmującą darowiznę ze strony rodziców, gdyż uczestnicząc w spornej czynności tę próbę uniknięcia odpowiedzialności w pełni zaakceptowała i czynnie w niej uczestniczyła. Należy przypomnieć pozwanej, że koszty procesu jakie ją w tej chwili obciążają są wynikiem tego, że zachowanie pozwanej i jej rodziców zmusiło stronę powodową do podjęcia czynności prawnych w celu zapobiegania niekorzystnym skutkom tego zachowania. Innymi słowy koszty te nie powstałyby, gdyby nie zachowanie pozwanej i jej rodziców. Z tego też powodu nieuzasadnione jest twierdzenie, że niesprawiedliwe i niesłuszne jest obciążanie jej kosztami procesu, a tym samym przrzucanie tych kosztów na inne osoby.

Reasumując w ocenie Sądu mając na uwadze ujawnione okoliczności, skonfrontowane z zasadami współzycia społecznego nie sposób było uznać, że zachodzą w sprawie szczególne okoliczności uzasadniające odstępianie od obciążania pozwanej kosztami przegranego bezspornie procesu. Tym samym trafnie Sąd I Instancji zastosował zasadę rozstrzygnięcia o kosztach procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c., zgodnie z którą koszty procesu obciążają stronę przegrywającą.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny wniesione przez pozwaną zażalenie oddalił jako bezzasadne w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

(...)

1. (...)

2. (...)

mw